

E. O.

Symposium na temat efektywności badań naukowych

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 9/3-4, 449-450

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



stopniu Keynes i jego koledzy z ówczesnej szkoły z Cambridge, wypracowując w latach trzydziestych teorię niedostatecznego popytu, zdawali sobie sprawę z owego dorobku myśli socjalistycznej? Nie ulega, zdaje się, wątpliwości, że ówczesni ekonomiści anglosascy nie znali jeszcze w tym okresie pracy ani Róży Luksemburg, ani Kaleckiego, a przy tym do myśli socjalistycznej odnosili się z pewną wyższością, czego ślady zachowały się np. w korespondencji Keynesa z Bernardem Shaw.

Dopiero w ostatnich latach, przede wszystkim pod wpływem najnowszych prac i artykułów Joan Robinson z Cambridge oraz badań ekonomistów polskich, historycy myśli ekonomicznej zaczynają uświadamiać sobie konieczność daleko idącej rewizji utartych poglądów w sprawie pierwszeństwa lub prekursorstwa w dziedzinie zagadnienia niedostatecznego popytu. Tym samym rola myśli socjalistycznej w pojmowaniu tego kluczowego — jeśli chodzi o zrozumienie działania mechanizmu gospodarczego — problemu ukazuje się w nowym świetle. Z jednej bowiem strony należy w tym zakresie przyznać myśli socjalistycznej pierwszeństwo, z drugiej zaś — uderza fakt, że dwie szkoły myślenia, wychodząc z całkowiec różnych stanowisk światopoglądowych i metodologicznych, mogły dojść do poniekąd zbieżnych wyników w odniesieniu do zagadnienia, które w znacznej mierze zadecydowało o kierunku współczesnego myślenia ekonomicznego.

Paweł Czartoryski

SYMPOZJUM NA TEMAT EFEKTYWNOŚCI BADAŃ NAUKOWYCH

W dniach 21—23 maja br. Komisja Naukoznawstwa PAN zorganizowała w Jabłonie symposium poświęcone czynnikom podniesienia efektywności badań naukowych. Obok aktualnych zagadnień ekonomiki i planowania badań naukowych oraz informacji naukowej, tematyka symposium obejmowała również szersze problemy naukoznawcze, szczególnie interesujące historię nauki.

Ogólny, porządkujący problematykę naukoznawczą charakter, miały referaty: prof. I. Maleckiego *Pojęcie efektywności badań w problematyce naukoznawczej* i prof. T. Kotarbińskiego *Przegląd problemów nauk o nauce*.

Profesor Malecki określa naukoznawstwo jako dyscyplinę (czy grupę dyscyplin) „opisującą zjawiska i uogólniającą zależności rządzące rozwojem nauki i prowadzeniem prac naukowych“ oraz obejmującą „badania stosowane, które mają na celu wskazanie metod najlepszego sposobu wykonywania pracy naukowej, kierunków jej prowadzenia oraz odpowiedniego dobrania warunków towarzyszących“ (s. 2 maszynopisu referatu). Na ostatni czynnik kładzie szczególny nacisk prof. Kotarbiński, widząc cel naukoznawstwa w „preparacji optymalnego wspomagania naukowych prac badawczych przez instytucje administracji publicznej“ (s. 1 maszynopisu referatu).

Omawiając zakres badań naukoznawczych obaj referenci wymieniają, jako ich część składową, historię nauki; prof. Kotarbiński silnie podkreśla znaczenie praktyczne tej dyscypliny: „Poucza bowiem historia nauk o powtarzających się zależnościach, o tym na przykład, jak z zainteresowań czysto poznawczych wyrastały wyniki o doniosłości użytkowej i jak często badania w danej dziedzinie dawały wyniki nieoczekiwane przydatne dla badań w dziedzinach z pozoru niezmiernie od tamtej odległych. A dalej: dopomagać świadomie i skutecznie postępowi określonej działalności można tylko pod tym warunkiem, że się uzyska przódziej rozeznanie tendencji rozwojowych samorzutnego jej rozpadu. O tym zaś tylko pogię-

biona retrospekcja (zwłaszcza dziejów nauki najnowszych, bieżących niejako, będących *in statu nascendi*) może dostarczyć niezbędnego pouczenia"¹.

Pewnego przykładu powyższych też dostarczyły trzy referaty, wygłoszone w trzecim dniu obrad sympozjum, a poświęcone zagadnieniu kadr badawczych: prof. W. Michajłowa *Niektóre problemy pracy badawczej oraz kształcenia kadr naukowych w świetle głównych tendencji rozwojowych w nauce współczesnej*; prof. E. Olszewskiego *Struktura rozwoju nauki a istniejący system kształcenia pracowników nauki*; prof. J. Szczepańskiego *Socjologiczne aspekty pracy badawczej*. Wszyscy referenci próbowali wyciągać wnioski praktyczne z analizy doświadczeń historycznych, a przede wszystkim z wzrastających w nauce tendencji integracyjnych oraz z przyspieszającego się tempa jej rozwoju, przy czym referaty prof. Szczepańskiego i prof. Olszewskiego wysuwały tezę o konieczności stworzenia takich systemów organizacji nauki i kształcenia kadr, by „rewolucje naukowe stały się sprawą codziennej rutyny“ (s. 21 maszynopisu referatu prof. Szczepańskiego).

E. O.

HISTORIA GÓRNICTWA I OBRÓBKI METALI — KONFERENCJA W KATOWICACH

W dniach 6—7 grudnia 1963 r. odbyła się w Katowicach ogólnopolska konferencja poświęcona historii górnictwa i obróbki metali, zorganizowana przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki. Otwarcia konferencji z ramienia IHKM PAN dokonał prof. Zdzisław Rajewski, a z ramienia Ministerstwa dyrektor Mieczysław Ptaśnik. Uczestnicy konferencji wysłuchali i przedyskutowali 8 referatów i 2 komunikaty.

Program naukowy konferencji zainaugurował prof. Jan Pazdur przedstawiając *Problem narodowych tradycji w górnictwie polskim*. Tradycje te mają bardzo dawne przesłanki i źródła, których przeblisk dziś jeszcze można czasem dostrzec w niektórych elementach kultury materialnej, obyczaju i folkloru górników, a także w folklorze wiejskim — wiernym najstarszej tradycji ustnej. Wiele podań i baśni ludowych w Polsce przechowało różnorodne motywy o poszukiwaczach i strażnikach skarbów wnętrza ziemi.

Świadectwa materialne i dokumenty poświadczają wydobywanie bogactw mineralnych w Polsce Piastowskiej — już wówczas górnictwo miało swój określony ciężar na szali życia gospodarczego, społecznego i politycznego (interpretacja sławnych zażytków górnictwa na ziemiach polskich z różnych bardziej i mniej odległych epok sprzed istnienia Państwa Polskiego przekraczałaby tu ramy tematu). Wiadomo również o masowym ruchu poszukiwań tych bogactw w Polsce w XV, XVI i XVIII w. Świadomość realnej roli i miejsca nowożytnego górnictwa i górników ukształtowała się jednak dopiero w XIX w., gdy na polskich terytoriach rozpoczęła się masowa eksploatacja ropy naftowej i węgla — a wraz z tą świadomością sprzecywały się ostatecznie narodowe tradycje w górnictwie, stare nabrały szczególnej wartości, jednocześnie zaś gwałtownie zaczęły mnożyć się i utrwalać nowe; także i odwrotnie — rozrosły się i spopularyzowały tradycje górnicze w tradycji ogólnonarodowej.

¹ S. 14 maszynopisu referatu. Referent powołuje się przy tym fragmencie na sprawozdanie z sympozjum w Jabłonie poświęconego ogólnym zagadnieniom historii nauki i techniki (por. nr 1/1964 „Kwartalnika“).